

Dr hab. Paweł Tański
Zakład Antropologii Literatury
i Edukacji Polonistycznej
Instytut Literatury Polskiej
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

Toruń, dn. 25. 06. 2018 r.

Ocena pracy doktorskiej

Sylwia Gawłowska: *W kręgu polskiej piosenki autorskiej – twórczość Grzegorza Ciechowskiego*. Praca doktorska napisana pod kierunkiem dra hab. Janusza Detki, prof. UJK w Kielcach. Promotor pomocniczy: dr Krzysztof Gajda, UAM w Poznaniu. Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2018, ss. 298.

Tak się ciekawie złożyło, że dysertację p. mgr Sylwii Gawłowskiej otrzymałem do recenzji równo pięć tygodni przed planowaną premierą książki bohatera jej pracy. Książka będzie bowiem opublikowana 2. lipca 2018 roku, przez Biuro Literackie, oficynę prowadzoną przez Artura Bursztę, wcześniej we Wrocławiu, a teraz z Kołobrzegu. Oczywiście, gdy te słowa piszę, jeszcze tomu Ciechowskiego nie ma, ale kiedy będę je odczytywał podczas obrony doktoratu p. Sylwii Gawłowskiej, zbiór ten nie tylko będzie już dawno wydany, ale z pewnością szeroko komentowany i recenzowany. Książka już ma tytuł – *Obcy astronom*, moim zdaniem świetny, zaczerpnięty z jednego z najlepszych utworów grupy Republika, charakteryzujący znakomicie twórczość autora *Halucynacji*. Muszę Państwu opowiedzieć trochę o kulisach powstania tego tomu. Otóż szef Biura Literackiego zwrócił się do mnie z prośbą, bym napisał obszernie posłowie do zbioru Grzegorza Ciechowskiego, a po jakimś czasie zaproponował, bym zajął się redakcją i edycją tej książki, to znaczy – przygotował do druku nie tylko jego znane z płyt i książek teksty, ale również te, które znajdują się w archiwum prywatnym Anny Skrobiszewskiej, wdowy po artyście, mieszkającej w Toruniu, a więc w moim miejscu zamieszkania. Tom bowiem, w zamierzeniu Burszty, miał być pełnym zbiorem utworów autora *Mojej krwi*, zawierającym wszystkie jego teksty, by ukazać



całą jego twórczość słowną. Brakowało takiej książki, ale, niestety, musiałem odmówić, przygnieciony nadmiarem obowiązków. Dowiedziałem się, że zastąpi mnie Rafał Skonieczny – poeta, wokalista i gitarzysta, z wykształcenia polonista (był moim studentem), działający wcześniej z formacją Hotel Kosmos, a obecnie jako Rara. Skonieczny już wcześniej zajął się wyborem wierszy lidera grupy Variete, Grzegorza Kaźmierczaka, taki tom ukazał się w roku 2014 i nosił tytuł *Centra*, został opublikowany przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu, w serii *Biblioteka Poezji Współczesnej*, kierowanej przez Mariusza Grzebalskiego. To była bardzo dobra robota, również dlatego, że Skonieczny napisał kapitalny wstęp do tego zbioru, dlatego też jestem spokojny o to, że *Obcy astronom* będzie miał odpowiedni kształt i posłowie.

Piszę o tym nie tylko dlatego, by pokazać Państwu kulisy wydawnicze tomu Grzegorza Ciechowskiego, ale również po to, by podkreślić fakt, iż w ostatnich latach ukazują się książki z tekstami wokalistów polskiej sceny kultury rocka. Tu z pewnością na wyróżnienie zasługuje działalność wspomnianej wcześniej oficyny Artura Burszty, który wymyślił rewelacyjną serię *33. piosenki na papierze* – do tej pory ukazały się cztery tomy: Lecha Janerki, *Śpij Aniele mój / Bez kolacji*, w roku 2013, Krzysztofa (Grabaża) Grabowskiego – *Na skrzyżowaniu słów* (2013), Bartosza (Fisza) Waglewskiego, *Warszafka płonie* (2013) oraz Olgi Jackowskiej, czyli Kory – *Stoję, czuję się świetnie* (2014). Każdy zbiorzek został przygotowany albo przez poetkę, poetę, albo przez badacza kultury piosenki, którzy opatrzyli te tomiki posłowiami.

To wszystko buduje zaplecze kulturowe, moment w naszym życiu odbiorców kultury, i w takim to właśnie czasie pojawia się dysertacja pani mgr Sylwii Gawłowskiej, poświęcona jednemu z najciekawszych artystów polskiej sceny kultury rocka, działającemu od roku 1978 do 2001 – kiedy jego twórczą drogę przerwała śmierć. I od razu muszę tu zaakcentować, że Ciechowski niewątpliwie był jednym z wyróżniających się twórców piosenki – jako autor tekstów, wokalista, instrumentalista (grał na flecie i instrumentach klawiszowych), kompozytor muzyki, ale nie mogę zgodzić się z parokrotnie pojawiającym się w recenzowanej rozprawie sądem pani mgr Sylwii Gawłowskiej, że autor *Nowych sytuacji* był poetą (szczególnie podrozdział 4. 4. z rozdziału III. – zatytułowany znamienne: *Grzegorz Ciechowski poeta*, s. 239–254). W roku 1996 ukazała się książka autora *Systemu nerwowego*, zatytułowana *Wokół niej*, niestety, moim zdaniem, bardzo słaba i nieprzynosząca chwały jej autorowi. Siłą Ciechowskiego była bowiem piosenka, ten fascynujący splot słów i muzyki, który za pomocą niepowtarzalnego głosu oddawał doświadczenie człowieka uwikłanego w egzystencję.




To z kolei stwierdzenie prowadzi nas do kolejnego tropu – może by twórczość słowna autora *Prądu* spróbować interpretować w kontekście filozofii egzystencjalnej? Pani Sylwia Gawłowska odczytuje teksty Ciechowskiego w odniesieniu do nurtu ekspresjonizmu w sztuce, czy poprzez motywy antyutopijne, to ciekawe tropy, ale ja chciałbym upomnieć się o lekturę tekstów autora *Arktyki* w oparciu o filozofię egzystencjalizmu. Tym bardziej, że cały podrozdział 2. 4. rozdziału trzeciego jakoś dotyka tego problemu – nosi on tytuł *Kafka* (s. 159–173), a przecież twórczość tego prozaika to szkolny przykład egzystencjalizmu w literaturze. Wydaje mi się, że ciekawym kluczem interpretacyjnym, pozwalającym wczytać się w teksty autora utworu *Będzie plan*, mógłby być problem ludzkiej samotności, tak interesująco opisany w polskiej literaturze przemiotu choćby przez Piotra Domareckiego.

Szkoda również, że autorka dysertacji nie pokusiła się o próbę interpretacji tekstów Ciechowskiego za pomocą niezmiernie istotnego nurtu w badaniach humanistycznych, mianowicie – somaestetyki. Ciało i cielesność to przecież ważne tematy tekstów autora *Śmierci w bikini*, myślę, że ustalenia badaczy *antropologii ciała* pozwoliłyby uczynić refleksje pani Sylwii Gawłowskiej bogatszymi i pełniejszymi.

Jak Państwo zapewne łatwo zauważą, ta część mojej recenzji dysertacji doktorskiej kieleckiej filolożki składa się z pewnych tropów, które chciałbym jej odpowiedzieć. Dorzucę do tego jeszcze jeden – otóż brakuje mi w rozprawie tła kultury piosenki, by rzec precyzyjniej – chciałbym przeczytać, jak twórczość autora *Mojego imperializmu* sytuuje się na mapie twórców tekstów słowno-muzycznych, co odróżnia poetykę utworów Ciechowskiego od innych polskich, i nie tylko, piosenek, co sprawia, że są one oryginalne i wartościowe. Moje zastrzeżenia budzi też bibliografia, czyli stań badań. Brakuje mi tu szerszego zaplecza erudycyjnego, choćby na temat *sound studies*, które budują przecież podwaliny rozmyślań na temat polskiej muzyki popularnej.

Pora przejść do zalet pracy pani mgr Sylwii Gawłowskiej. Po pierwsze – sam temat badań. Sytuuje się on w ważnej linii współczesnych badań humanistycznych, którą stanowią nieoczywiste tereny kulturowych obszarów. Piosenka niewątpliwie do nich należy, następczając wielu metodologicznych problemów. Rozdział pierwszy recenzowanej rozprawy o tym doskonale dowodzi – autorka bowiem stara się uporządkować pole refleksji, typologizując i wyszczególniając kategorie, związane z definicjami pól gatunku twórczej ekspresji, jaką jest piosenka. Po drugie – precyzja wywodu. Młoda badaczka może chwilami za bardzo jest mało krytyczna wobec twórczości bohatera dysertacji, ale z pewnością jej ustalenia prowadzone są w sposób uporządkowany i logiczny. Stara się przybliżyć biografię autora *Fanatyków ognia* (rozdział II), chociaż przydałyby się jeszcze bardziej pogłębione



badania, stara się ukazać fenomen jego twórczości po jego śmierci (rozdział IV, ostatni), a przede wszystkim – widać pazur filologiczny, a to jest najważniejsze, w rozdziale trzecim rozprawy. Wreszcie, po trzecie, wypełnia lukę w polskich badaniach komparatystyki interdyscyplinarnej, której ważnym przedmiotem badań jest piosenka, do jakiegoś czasu pomijana w filologicznych interpretacjach, niezrozumiale lekceważona i wyrzucana na margines humanistycznych dociekań.

Rozprawa pani mgr Sylwii Gawłowskiej spełnia wszystkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim, wnoszę więc o dopuszczenie p. mgr Sylwii Gawłowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Sądzę, że rozprawa doktorska mogłaby zostać także opublikowana jako osobna książka. Wnioskuje również – o ile uniwersyteckie procedury to przewidują – o wyróżnienie tej rozprawy stosowną nagrodą akademicką.

Paweł Tanski